

Numer telef.
1024Pismo poświęcone sprawom G. Śląska oparte na
gruncie narodowo-polskim niezależne w polityceNumer telef.
1024Abonament u agentów i na
poczcie 2,30 złote miesięcz.Wydawca: Jan Kustos, Katowice, ulica Andrzeja 14, I piętro prawo.
Redakcja: ul. Andrzeja 14. — Redaktor przyjmuje od 8—11 dopoł. i od 2¹/₂—5 popoł.Reklamy: 1,00 zł. za wiersz mm.
Ogłoszenia: 0,60 zł. za wiersz mm.

Dzień zapłaty nadchodzi!

Bacność Górnoszlazaczki i Górnoszlazacy!

Ubiegła niedziela nie była jeszcze dostatecznym przeglądem sił naszych, gdyż z jednej strony nie we wszystkich gminach wystawiliśmy listy, a z drugiej strony nie we wszystkich gminach wybory się odbyły.

W następną niedzielę, d. 15-go grudnia odbędą się wybory w Wielkich Katowicach. Sanacja Moralna aż 5 list wystawiła a mianowicie nr. 10, 11, 12, 13 i 14, występując jednakowoż wszędzie i na wszystkich tych listach pod nazwą Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy. Czy listy te są ważne lub nie w to nie wchodzimy, gdyż na ten temat wystawialiśmy protest do właściwej władzy nadzorczej, a odszerniej o tem piszemy w niemieckim tekście dzisiejszego numeru. Od wyniku wyborów Katowicach zależeć będzie, czy 1. burmistrz Dr. Kocur będzie mógł nadal szastać subwencjami dla Związku Powstańców, Bokserów, oficerów rezerwy itp.

Wszystkie inne listy z wyjątkiem niemieckiej i naszej mają osoby nie mające z Górnym Śląskiem i jego ludnością nic wspólnego. Nawet udający wielkiego obrońcę ludności górnośląskiej Korfianty wy-

stawił siebie jako Zugpferd, zaś pozamieszczał na swej liście Poznańczyków i innych ze swoich.

P. P. S. rozdwojona idzie w wyborach z dwoma czołowymi przywódcami a mianowicie z Dr. Ziółkiewiczem, który nie jest Górnoszlazakiem, a druga z Biniszkiwiczem, który także nie jest Górnoszlazakiem.

Szczególnie warstwy rzemieślnicze a jeszcze bardziej rzesze kolejarzy zostały na naszej liście w jak największej mierze uwzględnione. Na liście naszej znajdują się w przeważającej ilości ci kolejarze, których bezprawnie i bezpodstawnie D. K. P. Katowice zwolniła, a którym do płacenia emerytury dopomóg?, nikt inny jak Związek Obrony Górnoszlazaków z jego prezesem Janem Kustosem.

To też niema dla Ciebie, Górnoszlazaczko, dla Ciebie, Górnoszlazaku, innej drogi, jak głosować na tą listę, która nosi nazwę Związek Obrony Górnoszlazaków a numer jej, to numer 5.

Dzisiaj przychodzą do Ciebie wszystkie partje, chcąc nie dla Twego dobra, ale dla siebie wyłącznie Twego głosu, żeby mózdz odnieść przy wyborach zwycięstwo.

Przypomnij sobie rok 1927, kiedy to toczyła się zacięta walka o utworzenie szkoły wydziałowej w Katowicach t. zn. o stworzenie w niej tyle paralelek (równoległych klas), ile się dzieci zgłosiło. Kto był za utworzeniem tych paralelek?:

Radni „Związku Obrony Górnoszlazaków.

A kto był przeciwko temu?

Radni z obozu Sanacji, Korfiantego, N. P. R. i P. P. S.

Dzisiaj widzisz Górnoszlazaku, że tylko 50 dzieci żeńskiego, a 50 męskiego rodzaju mogło zostać przyjętych z początkiem roku szkolnego do Wydziałówki, a reszta musiała pójść do szkoły powszechnej. Tak dbali Oberpolacy o to, żeby twoje dziecko mogło się należycie kształcić. Dbali o to, żeby dziecko twoje nie mogło się kształcić lepiej i nie mogło osiągnąć należytego stanowiska lub posady.

To też w dniu wyborów nie obracaj się ani w stronę Sanacji, Korfiantego, lub innych, tylko bij nr. 5, tych, którzy Cię od samego początku za nos wodzili.

A więc głosuj tylko na nr. 5, gdyż ta lista da Ci należyłą gwarancję, obrony Twych słusznych praw.

O 700 000 Zł rozprawa z powodu budowy Katedry Śl.

Nareszcie dostają się za kratki sądowe

Na czele tych, którzy szastali i według aktu oskarżenia wyludziali pieniądze z Kurji Biskupiej w wysokości 700 000 złotych stoi Mojsze Pradelski z Zawiercia. Brakuje jeszcze do tej szajki innego „yda, a mianowicie Dawidowicza, nawet z Częstochowy pochodzącego. Oskarżeni są o wyludzanie 700 000 złotych następujący: 1. Kosiek Władysław „swój“ z Jasła (Galicja), 2. Borowski Józef z Częstochowy, 3. Brodziński Cypryan i jego brat Brodziński Stefan obywatel z Dąbrowy, 5. Kuźniak Juljusz z Zabkowic (Kongresówka), 6. Liersz Lucjan z Poznańskiego rodem, 7. Pradelski Mojsze z Zawiercia

Powyższe osoby wskutek rewelacji ogłoszonych w „Głosie Górnego Śląska“ przez przeciąg niemal roku zostały nareszcie przez Prokuraturę w Katowicach postawione w stan oskarżenia. Oskarżenie opiera się na tem, że wyżej wymienione osoby przez wyludzanie osiągnęły kwoty z Kurji Biskupiej do wysokości 820 000 złotych, a kwoty te były z publicznych składek złożone przez ludność Górnoszląską. Szczególnie w największej mierze przyczynili się do tego kolejarze, którzy na tak zbożny cel, na budowę monumentalnego gmachu Domu Bożego ofiary co miesiąc latami składali. Pieniądz ten wyżej wymienione osoby przełrymarczyły.

Ale brakuje w akcie oskarżenia tych, którzy ten pieniądz dawali, wiedząc o tem, że wyżej wymienieni ludzie są ludźmi wychodzącymi na pospolite uszustwo a z wyjątkiem jednego t. j. człowieka Boga ducha winnego w tej sprawie, a mian. Liersza, który w dobrej wierze nawet ostatni grosz wydał „swój“ własny, który przez to z powodu wch 6 innych stracił.

Powiadamy brakuje w akcie oskarżenia Ks. Kanonika Dr. Szramka, brakuje inżyniera Wolańskiego, brakuje inżyniera Po-

rębskiego, ostatnich dwóch z kierownictwa budowy Katedry, którzy tą tak straszną gospodarke tolerowali. Co do inżyniera Porębskiego, oświadczone nam z oficjalnej strony, że nie można jego (inż. Porębskiego) pociągnąć do odpowiedzialności za pobieranie łapówek, gdyż on był urzędnikiem prywatnym. Co zaś do Ks. Kanonika Dr. Szramka, to również według oficjalnego oświadczenia nie wytoczono jemu aktu oskarżenia, nie chcąc wywołać publicznego skandalu.

Kurja Biskupia zwolniła w ostatnich dniach inżyniera Porębskiego ze stanowiska a mianowicie jeszcze z trzymiesięczną odprawą. Człowiek ten ma jeszcze tą czelność, oskarżać nas za to, żeśmy wyjawili sprawę jego brania łapówek, na którą to rozprawę czekamy z inżynierem Porębskim z całą spokojnością.

Z powyższego widać, że jednakowoż rewelacje nasze odniosły swój skutek, a rzeczą Prokuraturji będzie obecnie wyteżyć wszelkie siły, żeby obwinieni ponieśli zasłużoną karę. Zaś Ks. Kanonik Dr. Szramek powinien się wycofać jak najprędzej z tej afery i złożyć dobrowolnie swój urząd na stanowisku magistra fabricae.

Pierwszy Górnoślązak, pierwszym magistrem pedagogiki w całej Polsce

Ale za to pełni tylko obowiązki kierownika szkoły 3-klasowej w Wilkowyjach pow. Pszczyna — Jest nim p. magister paedagogicae Michna

Dziś przytoczymy kwiatuszki z działalności naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego Dr. Ręgorowicza. Na jednej z ostatnich rozpraw przeciwko nam oświadczył pod przysięgą pan Naczelnik Dr. Ręgorowicz w charakterze świadka, że on jako naczelnik traktuje i jego wydział również skrupulatnie petentów ubiegających się o stanowisko w szkolnictwie a szczególnie uwzględnia Górnoślązaków. Panu Naczelnikowi Dr. Ręgorowiczowi damy możliwość udowodnienia tego na następnej rozprawie. Obecnie zaczniemy podawać parę kwiatuszków z jego „przychylności” dla Górnoślązaków.

W Tarnowskich Górach wakowało stanowisko Dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego. Pomiedzy innymi zgłosił się profesor Wójcik na to stanowisko. Pan Profesor Wójcik jest Górnoślązakiem, ma studia ukończone i wobec tego pełne kwalifikacje nauczania i kierowania takim zakładem. Jednakowoż pan profesora Wójcika nie uwzględniono, natomiast przyjęto „swojego”. W Wilkowyjach pow. Pszczyna uczy i pełni obowiązki kierownika szkoły, nauczyciel pan Michna. Pan Michna kształci się pozatem dalej i otrzymał już na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień magistra pedagogiki. Jest to pierwszy człowiek w Polsce wogóle, który taki tytuł otrzy-

mał. Pan Magister Michna kształci się dalej i niebawem złoży doktorat. Ale dla niego stanowiska innego nie ma, on jest dobrym tylko na to żeby pełnić obowiązki kierownika trzyklasowej szkoły na wsi. Chcielibyśmy wiedzieć i wiedzieć, czy tego rodzaju kwalifikacje mają kierownicy szkół powszechnych po miastach na Górnym Śląsku, a to tych kierowników, którzy pochodzą z dzielnicy p. Naczelnika Dr. Ręgorowicza.

Pan Naczelnik Dr. Ręgorowicz w ostatnim terminie przeciwko nam oświadczył, że zwolnienie Ks. Profesora Dr. Jelity ze stanowiska dyrektora gimnazjum w Siemianowicach nastąpiło dlatego, ponieważ Ks. Profesor Dr. Jelito nie posiadał odpowiednich do tego kwalifikacji. Pan Naczelnik Dr. Ręgorowicz jest tutaj dopiero od stycznia 1927 roku. Do tego czasu miał kwalifikacje Ks. Profesor Dr. Jelito na stanowisko dyrektora gimnazjum. Pan Naczelnik Dr. Ręgorowicz jednak uważał, że kwalifikacje Ks. Profesora Dr. Jelity są dla niego niewystarczające.

My zbierzemy cały szereg takich kwiatuszków, żeby na następnej rozprawie p. Naczelnikowi Dr. Ręgorowiczowi uwić wieniec na jego skroń, jak to on traktuje Górnoślązaków, resp. jego Wydział.

Ci napewno będą głosowali na Sanację, lub na Korfanteo

Każdy się cieszy na gwiazdkę. A nie mniej cieszą się nasi policjanci i wszyscy inni funkcjonariusze Województwa Śląskiego, którym zamierza dać Województwo Śląskie 50 procent poborów na gwiazdkę. Ale widocznie z tą gwiazdką będzie tak, jak z tem ubranie letniem, gdyż się im go wtedy dało, gdy już słońce nie grzało.

Jak tak się będą starali o funkcjonariuszy, to napewno Sanacja w Katowicach Wielkich zwycięży!!!

Dowiadujemy się, że np. Generalny Dyrektor Zjednoczonych Kopalń i Hut Królewskiej i Laury Kiedroni były Minister Przemysłu i Handlu, którego przed wojną na Górnym Śląsku nikt nie znał, a tu wsiadł na wysokiego konika, otrzymał gratyfikacji gwiazdkowej tylko 100 000 franków szwajcarskich, to samo otrzymali dwaj jego koledzy, z tego samego przedsiębiorstwa. Robotnika się opłaca choćby kulisa chińskiego, a tutaj taki generalny dyrektor otrzymuje naraz oprócz swej pensji 100 000 franków szwajcarskich. Ale to są ludzie, którzy polszczą Górny Śląsk, gdyż jak to robotnik przeczyta w szczególnie w danym wypadku obywatel Wielkich Katowic, napewno będzie głosował na sanację!!!

Ażby Sanacja miała jak najwięcej głosów, to po przeczytaniu tego radzimy tym, którzy jeszcze w budży sanacyjne wierzą, żeby oddali do koperty wszystkich pięć numerów na raz, a więc numer 10, 11, 12, 13 i 14, żeby Sanacja miała jak najwięcej głosów, ażeby tym sposobem otrzymała przewagę!!!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Rada Wojewódzka ma posiedzenie jutro, dnia 12-go grudnia b. r. Najważniejsze punkty to gratyfikacja na gwiazdkę dla funkcjonariuszy i 40 proc. dodatek dla emerytów.

Jakkolwiek przypuszczamy, że sprawa ma pewną farszność z wyborami, to jednak trzeba przyznać, że ów 40 proc. dodatek dla emerytów stoi w pewnym związku z skargami wytoczonymi przez kolejarzy do Bytomia.

Powoli się przekonają władze o naszych słusznych żądaniach. Tak jechać nie można, jak sobie ktoś życzy. A zresztą trzeba wiedzieć że choćby i to uchwalono, to władze miały na to czas już w r. 1928 (czerwiec), co do 40 proc. dodatku dla emerytów, a nie uczyniły tego.

Dopiero się to komuś przypomniało, gdy się sprawa dostała przed Trybunał Rozjemczy w Bytomiu, gdzie spoczywa już 1½ roku, i gdy komuś na tem zależy.

Na listę P.P.S., czyto z czołowym Kandydatem Drem Ziolkiewiczem, czyto z Biniszkiwiczem na czele ani głosu

Ze „towarzysze” widoków powodzenia u ludności górnośląskiej nie mają świadczy o tem fakt, że np. w Imielinie nie mogli nawet kandydatów na listę otrzymać. Na czele postawili sobie „swojego” z Galicji jakiegoś Ptasieńskiego, który ma taki mir, że nawet „towarzysze” zgłaszali się do nas po kartki,

żeby rozdáwać nasze kartki wśród swoich zwolenników.

W Katowicach „towarzysze” z pod znaku P. P. S. postawili als Zugferd też „swojego” sędziego Dra Ziolkiewiczza. Nie dosyć, że chcą Radę Miejską zocerwienić, ale na dobitkę „swoimi” obsadzić.

Jest również „obersłazak” Biniszkiwicz z swoją gardą, który chciałby się za wszelką cenę utrzymać na powierzchni.

Ludności górnośląska! To jeden jak czy taki czy owaki z P. P. S., to jedna paczka, do której się przyłączają Korfanciarze, N. P. R'y i Sanatorzy, idący aż 5 numerami w jednej liście. Tak się robi!

Jak się pozbawia Górnoślązaków prawa głosowania!

W Okręgu wyborczym XXI. w Katowicach mieszka od 26 lat wraz z rodziną obywatel Tomasz Mann. Pan Tomasz Mann należy do ludzi, którzy nigdy szowinistami nie byli, ale też z tego powodu Polsce nie szkoda. Pan Mann i jego żona mają prawo głosować. Na kogoby ci dwaj głos oddali, niewiadomo. Pewnem prawdopodobnie jest, że na Sanację nie. To też jeden gość, który kilku ludzi już poszkodował o dosyć poważne kwoty, ale jest powstańcem, doniósł do Magistratu w Katowicach, że Pan Mann jest optantem, wobec czego głosować nie może. Zamiast Wysoki Magistrat w Katowicach zażądać od owego powstańca dowodów na to, to bez wszystkiego wziął i Pana Manna wraz z jego żoną z listy wyborczej wykreślił, pozbawiwszy Pana Manna i jego żonę prawa głosowania. Tak się robi, ludziom, którzy denuncjują, daje się wiarę. Magistrat powinien wiedzieć, że ten, który obwinia resp. oskarża, musi przedłożyć dowody na poparcie obwinienia. Tego ów powstańca nie uczynił. Panu Mannowi przysługuje więc prawo zaskarżyć i owego donosiciela, jakoteż Magistrat, a również przysługuje jemu protest po ogłoszeniu wyborów, co do ich ewentualnego zacepienia.

Wyniki wyborów w Imielinie

Nr. 1, P. P. S. 127 głosów, 1 mandat.
Nr. 2, (Lista Obywat.) (Sanacja) 296 głosów, 4 mandaty.
Nr. 3, Lista Rolnika, 131 głosów, 2 mandaty.
Nr. 4, Związek Obrony Górnoślązaków, 567 głosów, 7 Mandatów.
Nr. 5, Lista Kolejarzy, 213 głosów, 3 mandaty.
Nr. 6, Blok Katolicki (Korfanty), 237 głosów, 2 mandaty.
Razem 18 mandatów.

Uprawianonych co głosowania było 1934, głosowało 1569, 18 głosów było nieważnych!

W Strzebieniu, powiat Lubliniec, otrzymała nasza lista 5 mandatów, tow. na 9 radnych; w Syryni, powiat Rybnik, nasza lista 2 mandatów, na 9 radnych.

Hola, Panie Mecenasi!

Na dzień 4. b. m. był wyznaczony termin przeciwko naszemu redaktorowi p. Kustosowi, którą wytoczył prokurator na wniosek Dra Kehlego. Zastę-

pował Dr. K. adwokat Dr. Kosała. Adwokat Dr. Kosała należy do tej kategorii adwokatów, którzy swojemu mandatowi dodają animuszu, zaś przeciwnika starają się przedstawić w jaknajgorzem świetle.

Jeszcze przed rozprawą Dr. Kosała „na ucho” rzekł do swego mandata w korytarzu: „Na, dziś ma Kustos 3 miesiące zapewnione”. — Podczas rozprawy zaś ten sam adwokat usiłował swego mandata wybielić, zaś dowody oskarżonego zbagatelizować. — Adwokat Dr. Kosała powinien się liczyć z słowami nawet podczas swego playdoyer, gdyż nie należymy do ludzi, którzy mają słabą pamięć. — Zresztą karzemy Dra Kehlego na przyszłej rozprawie zaprzysiądź, a wtedy może jego obrońca inaczej się zachował.

Sytuacja się „poprawiła”, bo — w Województwie Śląskiem jest nowych 1380 Elwów (bezrobotnych)

Jest bowiem urzędowo „tylko” 9490 bezrobotnych w Województwie Śląskiem. A ile za granicą? Tych 9490 powinni głosować za — Sanacją, gdyż wtedy wyjdą na tem, jak Zabłocki na mydle! — Powodzi się byczol!

Baczność!

Kandydaci i Członkowie Komisji wyborczych z Związku Obrony Górnoślązaków!

Wasze ważne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 13-go grudnia br. o godz. 6-tej wieczorem na małej salce „Do Wypoczynku”, Katowice, ul. Jana.

„Kultura” Francuzów w XX. wieku

„Gazeta Robotnicza” Nr. 81 pisze:

90 km. kolei żelaznej.

25 000 trupów.

Rząd francuski postanowił wybudować w swej kolonii afrykańskiej linię kolejową Kongo—Ocean. P. Danjou na łamach paryskiego „Le Quotidien” opisuje warunki pracy przy budowie tej kolei. Drogę żelazną budują czarni mieszkańcy Konga. Specjalny korespondent p. R. Poulaine, skonstatował na miejscu, — że przy pracy tej 25 000 czarnych straciło życie.

Zycie „kolorowego” w oczach władz kolonialnych nie warte jest grosza. — Murzyni zatrudnieni byli jako tragarze, na głowach swych w nieznośnym upale, przez dziesiątki kilometrów nosili materiały budowlane, potrzebne do budowy kolei, — padając z głodu i upalu.

Komisja stwierdziła, że krajowcy pracujący tam, pozbawieni byli w zupełności opieki lekarskiej i lekarstw nie dawano im w czasie drogi żadnych schronów czy namiotów — tak, że w czasie ślot i burz spać musieli pod gołym niebem, zasłaniając się tylko kocami, które bez wyjątku prawie były nie do użytku.

Od października 1925 do marca 1926 nie wydano 125 000 porcji żywności na ogólną cyfrę 522 000, które w tym czasie zarząd miał wydać.

W styczniu i lutym we wszystkich obozach zapanował też szalony głód.

Droga tragarzy znaczone jest trupami. Pod drzewami dogorywają z głodu wycieńczeni czarni robotnicy. Nie dziw więc, że władze kolonialne pod grozą karabinów zapędzają „wolnych obywateli kolonii francuskich” do pracy, pędząc ich pod przymusem.

Praca przy linii kolejowej stała się też postrachem i karą. Biali urzędnicy administracyjni grożą czarnym pracą przy kolejach za niezapłacenie podatków.

Krajowcy, którzy nie chcą dzielić losu 25 000 poległych na polu pracy braci, uciekają w puszczę i niezbadane gęstwiny, część schroniła się na terytorjum angielskie i belgijskie.

Wsie się wyludniają, a władze republiki francuskiej „zmuszone” są dla wybudowania kolei polować na ludzi, gdyż dobrowolnie nikt już iść nie chce. Przy jednej z takich obław w Goto, 30 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci spłonęło żywcem.

Ludność przechodzi też do czynnego oporu — w Bogote, w środkowym Kongo krajowcy wymordowali milicjantów wysłanych dla sprowadzenia ludności.

Drukiem i nakładem: Jan Kustos w Katowicach w Drukarni „VITA” Katowice. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Kustos Katowice

DER PRANANGER

Eine Beilage des „Głos Górnego Śląska“, welche zur Aufdeckung u. Beseitigung jeglicher Mißstände dient

Oberschlesien den Oberschlesiern!

Diese Parole hat nur die Nr. 5 (Verband zum Schutze der Oberschlesier) „Związek Obrony Górnoślazaków“.

Alle anderen haben „Swoi“, Kongreßpolen, Posener auf ihren Listen.

Achtung Wähler von Katowice!

Nur die Liste Nr. 5 gibt euch Gewähr, daß wahre Oberschlesier euch verteidigen werden.

Denn die Liste Nr. 1 vertritt Biniszkiwicz ein Posener, Nr. 2 ein „Swój“ Dr. Ziolkiewicz, Nr. 4 hat ein Posener Janowski, Nr. 8 hat Korfanty mit solchen „Oberschlesiern“ wie Gawrych (Pos.), Chmielewski (Pos.), Gidaszewski (Swój), Kozakowski (Swój), Łopaczewski (Swój), Kobylński (Posener).

Die Nr. 10, 11, 12, 13, 14 sind lauter „Swoi“ und das sind „Sanacjaleute“.

Nr. 15 gilt nicht für uns.

Nr. 16 sind Juden, die uns nichts als Christen angehen.

Nr. 7 das ist die Partei, deren Abgeord. Ignatz Gwózdź mit Gefängnis bestraft worden ist.

Deshalb stimme nur für die Liste Nr. 5, denn nur die Repräsentanten dieser Liste können dich retten.

An ihrer Spitze steht der Redakteur Jan Kustos.

Wie der Zw. Kolejarzy Polskich (Heller und Genossen) für die Interessen der Oberschlesier bei der Eisenbahn eintritt

Im September d. Js. erhielten 3 Oberschlesierinnen ihre Entlassung. Zweie von ihnen sind zwar erst nach der Uebernahme auf die Eisenbahn gekommen. Eine von ihnen aber Marta Woźnikowna wurde während der Uebernahme aus dem deutschen Eisenbahndienst in den polnischen übernommen. Sie hat bereits 32 Jahre bei der Eisenbahn ihren Dienst versehen und ist heute 53 Jahre alt. Während und kurze Zeit noch nach der Uebernahme hat Fr. Marta M. die Absendestelle eigenmächtig und einzig allein voll und ganz geführt. Damals war sie fähig und gut dazu, die Arbeit und den Dienst auszuführen. Selbstverständlich werden mit der Zeit des heranrückenden Alters die Kräfte schwächer. Trotzdem hat Fr. Woźnikowna Monate lang den Dienst für 2 Personen ausgeführt. Da sie kränklicher wurde, hat man sie von Amtswegen nach Miłowody zur Erholung geschickt. Dort erhielt sie die Bescheinigung, dass sie dienstfähig ist.

Der Z. K. P. hat dem Fräulein so gut geraten, dass es die Rechtsmöglichkeit verloren hat, die hiesigen polnischen Gerichte anzurufen, um zu ihrem Rechte zu gelangen. Fr. W. ist heute mittellos auf die Strasse gesetzt. Sie ist eine Waise und kann selbstverständlich mit 53 Jahren nirgends Anstellung bekommen.

Daraus ist wiederum zu ersehen, wie obereschlesierfreundlich Heller und Corsorten sind. Diese Leute haben noch den Mut, öffentlich zu erklären, dass sie für die Interessen der obereschlesischen Bevölkerung arbeiten werden. Fr. W. wird selbstverständlich ihre Rechte schon finden, denn auch für sie kommt aller Wahrscheinlichkeit nach, das Schiedsgericht in Frage. Oberschlesische Eisenbahner, lasset Euch weiter einseifen und stimmt für die Liste 7, denn der Z. K. P. hat dort seine Vertreter. — Stimmet alle nur für die Nr. 5, denn dort ist Euer Ort und Schutz.

Weitere Verschleppungstaktik des polnischen Staatsvertreters beim Schiedsgericht in Beuthen

Wird der Präsident Kaeckenbeck energischer?

In der Klage Karl Godzik gegen den polnischen Staat wurde durch einen Beschluss des Schiedsgerichts vom 25. September 1929 dem polnischen

Staatsvertreter die Frist zur Einreichung der Duplik bis zum 25. Oktober 1929 verlängert. Es ist bereits Mitte Dezember, trotzdem wartet Godzik auf die Duplik bis heute. Wenn das Schiedsgericht nicht energischer wird, so werden wir dort bald unsere in ganz Europa bekannte Methode „Już — się — robi, Panie Dziejku“ eingeführt. Es fehlt nicht mehr viel dazu, denn die Verschleppungstaktik des polnischen Staatsvertreters hat es fertig gebracht, drei Jahre einen Prozess zu führen (Klage Bobrzyk und Genossen), ohne ihn bis jetzt beendet zu haben. Vielleicht ist dies kein „Beweis, wie „wohlthätig“ die polnische Regierung die obereschlesische Bevölkerung behandelt.

Wir haben noch einen schöneren Beweis hierfür, werden ihn aber etwas später an die grosse Glocke bringen und zwar aus bestimmten Gründen.

Jetzt erst wird die Gesellschaft wie auch der Richterstand in Rybnik erfahren, wessen Geisteskind Arthur Trunkhardt ist

Wie wir bereits in der letzten Nummer angekündigt haben, haben am 10. d. Mts., die Prozesse aus der Klage Arthur Trunkhardt gegen unseren Redakteur Jan Kustos vor der Strafkammer in Rybnik stattgefunden. Merkwürdigerweise hat der Vertreter A. T.'s die erste Anklage nicht zur Verhandlung gebracht, die doch vom 4. Mai 1929 datiert ist, auf welche wir bereits 2 Schriftstücke und zwar vom 29. Mai 1929 und vom 25. Juni 1929 eingereicht haben. Ausserdem folgten auf die Klagebeantwortung noch weitere zwei Schriftstücke und zwar eins vom 3. Oktober 1929 und schliesslich das letzte vom 18. November 1929, die dem Aktenzeichen K. 7/29, resp. 12 B. 94/29 zugefügt sind. Vorläufig, da die Verhandlung in beiden Klagen (Vom 27. Juni 1929 und 13. September 1929) vertagt worden sind, auf diese Angelegenheit nicht eingehen.

Bemerkenswert sei aber, dass Arthur Trunkhardt beim Verlassen des Verhandlungsraumes zu unserem Redakteur erklärt hat: „Man müsse mit ihm (d. h. mit Kustos) eine Selbstjustiz machen“. Noch dazu kommt, dass unser Redakteur Kustos, bedroht von Arthur Trunkhardt und seinem Begleiter, dem pensionierten Oberleutnant G., die Wofewodschaftspolizei vom Gericht aus, um polizeilichen Schutz hat bitten müssen. Die Polizei hat prompt einen Postenkordow in Gerichtsgebäude beordert, unter dessen Schutz Jan Kustos das Gerichtsgebäude verlassen konnte.

Daraus ist wiederum zu ersehen, welcher Methoden sich der „Erzkatholik“ Arthur Trunkhardt bedient. Vielleicht zieht hieraus der katholische Verein mit seinem Vorsitzenden Kuratus Pampuch die Folgerung. Der Richterstand, wie auch die Gesellschaft in Rybnik werden jetzt endlich wissen, wer Arthur Trunkhardt ist.

Bemerkenswert sei noch, dass gestern d. h. am 10. d. Mts. unser Redakteur Kustos die zweite Klage und zwar diesmal in 8 Fällen wegen Verleumdung und Beleidigung gegen Arthur Trunkhardt und dessen verantwortlichen Redakteur Michalczyk eingereicht hat. Die erste ist in 11 Fällen.

Die nächste Verhandlung wird bestimmt ein anderes Bild ergeben, nicht aber das, was sich A. T. und dessen Verteidiger Dr. Adam ausmalen, resp. ausgemalt haben.

A. T. runter mit der Maske!

„Wenn Sie, Frau Kowoll, wegen des Umzuges nach Deutschland etwas brauchen, dann wenden Sie sich an mich. Denn ich werde auch in Bälde von hier ausziehen.“ — Wollen Sie die Bevölkerung noch mehr für sich gewinnen, so müssen sie öfters zur hl. Kommunion gehen, obwohl sie nicht zur Beichte gehen.“ — Weitere Auswüchse A. T.'s Gehirnskastens.

A. T. wird nun persönlich. Er greift mich persönlich an, nennt mich „gewerbsmässigen Lügner und Ehrabschneider“. Ich werde ihm ja Gelegenheit bieten, diese Behauptung gerichtlich nachzuweisen. — Er kann sich jetzt nicht mehr herauswinden, kann unsere Behauptungen nicht entkräften, deshalb aus Rachsucht persönliche Angriffe. Wir werden ja in der nächsten Nummer neues Material bringen, um ihn noch näher zu beleuchten.

A. T. greift auch den Dr. Miedniak an, obwohl er genau weiss, dass Dr. Miedniak nur das tut, was er als Arzt und Bürger zu tun hat.

Was das Bombenattentat im Gehöft der Pfarrei zu Rybnik, wo Dr. Brudniok gewohnt hat, anbetrifft, so können wir dies durch Zeugen beweisen.

Es wird nichts nützen. Ausflüchte kennen wir. Panie A. T. öffnen Sie Ihr Visier, verstecken Sie sich nicht hinter Ihren verantwortlichen Redakteur, seien Sie nur endlich einmal ehrlich. Jan Kustos.

ist die Sanacja — Lista (Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy), die in Katowice die Nummern 10, 11, 12, 13, 14 hat, gültig?

Diese Liste hat nach Art. 20 und 21 der Gminna Ordynacja Wyborcza vom 5. Mai 1926 keine Gültigkeit.

Um einerseits möglichst viel „Zugpferde“, um andererseits eine Vereinfachung der Wahlagitation für sich zu haben, hat die Sanacja unter dem Namen „Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy“ 5 Listen mit verschiedenen Kandidaten in Katowice eingereicht. Also erhielt eine Liste fünf verschiedene Listen.

Diese Art und Weise wäre rechtlich und gesetzlich gestattet, wenn die oben angeführte Wahlordnung dies erlauben würde. Die Wahlordnung für den Sejm (Katowice und Warszawa) und den Senat gestattet dies, da sie Bezirkslisten (Listy Okręgowe) vorsieht.

Ganz anders steht es mit den Kommunallisten. Dort sind keine Bezirks-, sondern Lokallisten (Listy miejscowe) vorgeschrieben. Dies sagt unzweideutig der Art. 20. Indirekt sagt es der Art. 21 derselben Wahlverordnung. Die Wahlordnung spricht von Wählergruppen, welche jeder Liste ihre eigene Benennung geben sollen. Tut es die Gruppe nicht, so erhält sie den Namen des Bevollmächtigten. Nun ist zwar die Stadt Katowice in 5 Stadtbezirke (Dzielnice) eingeteilt. Daraus kann noch lange nicht gefolgert, dass jede (dieselbe Gruppe), in jedem Stadtbezirk (Dzielnica) für eine und dieselbe Liste eine andere Nummer für jede Dzielnica erhält.

Daraus ist unzweideutig zu ersehen, dass hier von seiten des Magistrats zumindest ein Fahrlässigkeitsfehler unterlaufen ist, als er 5 mit demselben Namen bezeichneten Listen, 5 verschiedene Nummern gegeben hat, obwohl die Listen ein und denselben Titel tragen, resp. ein und dieselbe Wahlgruppe bilden. Es hätte doch dem Magistrat auffallen müssen, dass ein und dieselbe Wahlgruppe von verschiedenen Personen unterzeichnet worden ist, ein und dieselbe Wahlgruppe verschiedene Kandidaten aufweist und verschiedene Bevollmächtigte hat.

Wir haben bereits die Gültigkeit der Liste angefochten und werden sehen, ob wir mit unserem Antrage durchkommen. Denn, wenn sich die Sanatoren darauf berufen, dass man dasselbe einstmals in Rybnik gemacht hat, so wurde dies eben deshalb geduldet, weil niemand diese Liste angefochten hat.

Zumindestens ist es also zweifelhaft, ob man auf diese Nummern, d. h. 10, 11, 12, 13, 14, wählen darf, resp. soll, zumal nach unserem Dafürhalten, unser oben angeführter Standpunkt voll und ganz stichhaltig ist.

Was die Kriegsrentenbezieher in Deutsch-Oberschlesien an Renten erhalten

Laut amtl. Tabelle erhielt ein 100 proz. lediger Kriegsinvalid im Industriegebiet Deutsch-Oberschlesien eine monatliche Rente von 130,40 Rmk. Ausserdem erhielt er laut Tabelle eine Zusatzrente von 34 Rmk. und eine Pflegezulage von 75 Rmk. Somit erhält ein 100 proz. Invalide in Deutsch-Oberschlesien eine durchschnittliche Monatsrente von 239,40 Rmk. (119½ Pfd. Butter). Ein 100 proz. Kriegsinvalid in Polnisch-Oberschlesien erhält als Lediger eine monatliche Rente von 124,99 Zloty. Ausserdem erhält dieser eine Pflegezulage 25 Zloty von 25 Prozent oder 25 Zloty, zusammen eine Monatsrente 150 Zloty. Davon kann sich ein Kriegsinvalid Polnisch-Oberschlesien an Pfund Butter kaufen $150 : 4 = 37\frac{1}{2}$ Pfund. Ein Kriegsinvalid in Deutsch-Oberschlesien kauft sich für seine Monatsrente $239 : 2 = 119\frac{1}{2}$ Pfund Butter. Demzufolge ist der Kriegsinvalid Polnisch-Oberschlesien laut dem poln. Kriegsbeschädigtengesetz dem Kriegsbeschädigten Deutsch-Oberschlesien um 320 Prozent schlechter versorgt. Eine Kriegerwitwe erhält, die keine 50 Jahre alt, erwerbsfähig ist ohne Kinder, für sich eine Monatsrente von 39,50 Rmk.

Ausserdem erhält sie eine Zusatzrente von monatlich 34 Rmk., zusammen 73,50 Rmk. oder nach Pfd. Butter gerechnet $36\frac{1}{4}$ Pfd. Eine arbeitsunfähige Witwe erhält eine monatliche Rente von 47,60 Rmk., Zusatzrente von 34 Rmk., zusammen 81,60 Rmk. oder für Pfd. Butter 41 Pfd. Eine Witwe in Polnisch-Oberschlesien ohne Kind, erhält, wenn sie arbeitsfähig ist eine monatliche Rente von 37,47 Zloty oder 10 Pfd. Butter, für welches sie im Monat nicht mal 10 Pfund Butter kaufen kann. Demzufolge ist die Versorgung der Witwen in Polnisch-Oberschlesien um 300 Prozent schlechter. Eine Witwe mit 1 Kinde in Deutsch-Oberschlesien erhält an amtlicher Rente $47,40 + 19,75$ gleich 67,15 Rmk. Dazu kommt eine Zusatzrente von monatlich 44 Rmk., zusammen 111,15 Rmk. Dafür kann sie kaufen an Butter $111,15 : 2 = 66$ Pfd. Eine Witwe mit 1 Kinde in Polnisch-Oberschlesien erhält an monatlichen Rente für sich 37,47 Zloty, für ihr Kind 24,99 Zloty, zusammen 62,46 Zloty. Dafür kann sie sich an Butter kaufen $62,46 : 4 = 15\frac{1}{2}$ Pfund. Demzufolge ist die Versorgung um 440 Prozent schlechter als in Deutsch-Oberschlesien.

Die monatlichen Renten nach dem poln. Versorgungsgesetze vom 18. März 1921 Zahlbar ab 1. April 1927

Kriegsinvalidede	K a t e g o r i e									
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
Ledig	18.75	24.99	37.47	49.98	62.47	74.84	87.45	99.95	112.44	124.94
Verheiratet mit 1 Kinde . . .	23.74	31.65	46.48	63.20	79.11	94.95	110.77	126.59	142.43	158.23
Verheiratet mit 2 Kindern . . .	27.49	36.64	54.94	73.29	91.62	109.93	128.26	146.59	164.90	183.23
Verheiratet mit 3 u. mehr Kind.	31.23	41.66	62.47	83.29	104.10	124.94	145.94	166.56	187.40	208.13

Die monatlichen Renten für die Hinterbliebene nach dem poln. Versicherungsgesetze vom 18. März 1921

Witwe 30%	Zł 37.47	Voll-Kriegerwaise	Zł 37.47
Witwe 50%	„ 62.47	Elternteil	„ 24.99
Halb-Kriegerwaise	„ 24.99	Elternpaar	„ 37.47

Ausserdem erhielten die Schwerkriegsbeschädigten ab 45—100 Prozent entsprechende Schwerkriegsbeschädigtenzulagen. Zu diesem kommen noch die Zulagen, die sehr minimal sind und meistens vor den Wahlen zur Zahlung gelangen.

Eine Kürzung der Renten erfolgt wie wir schon in der v. Nr. berichteten, bei einer Einkommensgrenze von 125 Zloty monatlich, beim ledigen Rentenbezieher um ein Fünftel der Rente, beim Mehrverdienst von 24,99 Zloty.

Einem verheirateten Invaliden und mit 1 Kinde, wird monatlich die Rente gekürzt, beim monatlichen Einkommen von 189,97 Zł. um ein Fünftel (beim Mehrverdienst) von 31,66 Zloty.

Einem verheirateten Kriegsinvaliden mit 2—3 Kindern, wird die Rente gekürzt, beim Einkommen von monatl. 219,93 Zloty, um weitere ein Fünftel beim Mehrverdienst 36,66 Zloty.

Einem verheirateten Invaliden und mit 4 oder mehr Kindern, wird die Rente gekürzt, beim monatlichen Verdienst von 249,94, um ein Fünftel, beim Mehrverdienst von 41,65 Zloty.

Demgemäss wären die poln. Rentenbezieher den deutschen Rentenbezieher in bezug des Kürzungsparagraphs, schlechter bestellt, da nach dem deutschen Rentengesetz eine Kürzung der Renten erst beim monatlichen Einkommen von 400 Mk. und höher, erfolgt.

KAZIMIERZ ZIENKIEWICZ
adwokat

otworzył kancelarję w Katowicach przy ulicy Marjackiej pod Nr. 30
Telefon Nr. 17-76

Restauracja
wł. ERYK NIEKISZ
Katowice, ul. Pocztowa nr. 5.

Wielkie Wieprzobicie

Dziś dnia 12-go grudnia 1929 podgardle
Jutro świeże kiszki z kotta

Śniadalnica i Restauracja G. Ullrich

Katowice' ul. 3-ge Maja 16 narożnik ul. Wawelskiej

Wejście do lokalu z ulicy Wawelskiej

poleca dziennie świeżą kiełbasę z świniobicia, wyborową kuchnię
dobrze pielęgnowane piwa tyskie i pilzneńskie oraz znakomite wódki

O łaskawe poparcie uprasza

G. Ullrich - Paweł Sausnfreud

Achtung! Auf Abzahlung! Achtung!

PIANINOS - GRAMMOPHONE



sowie sämtliche Musikinstrumente

STEUER, RYBNIK bei der alten Kirche

Wczeszczajcie do Kina
„Apollo“
Katowice
ul. Poprzeczna

Restauracja

wł. Floegel i Haasner

Katowice, ul. Pocztowa

poleca

znakomicie pielęgnowane piwa
w syfonach, likiery i wódki.

Restauracja Obywatelska

dawn. **Bismarckkeller**

właśc.: Kempny

Katowice, ul. Gliwicka 10.

pierwszorządny lokal w miejscu
z doborową kuchnią

**RESTAURACJA
i ŚNIADALNIA
»POLONIA«**

Katowice, ul. Poprzeczna 5

Kino Rialto

dawniej Kammer

Najlepsze Kino Górn. Śląska

Katowice

Każdy czyta „Głos“: — robotnik,
pan z panów. Bo „Głos“ przeznaczone — jest dla wszystkich stanów.